



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI
ZASTĘPCA PROKURATORA
GENERALNEGO
PROKURATOR KRAJOWY

Warszawa, dnia 7. 11. 2008 r.

PR III Ko 3591/07

Pan
dr Adam Bodnar
Sekretarz
Helsińskiej Fundacji
Praw Człowieka

Szanowny Panie Sekretarzu

Odpowiadając na pismo z dnia 13 października 2008 r. (nr 3691/2008/AB/PK), dotyczące niewłaściwego traktowania pacjentów Kliniki Neurologii Centralnego Szpitala Klinicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w związku ze śledztwem prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie w sprawie wyłudzenia w okresie od listopada 2007 roku do stycznia 2008 roku świadczeń na szkodę Narodowego Funduszu Zdrowia oraz poświadczenia nieprawdy w dokumentacji elektronicznej pacjentów, to jest o przestępstwa z art. 286 § 1 kodeksu karnego i art. 271 § 1 kodeksu karnego w związku z art. 11 § 2 kodeksu karnego i art. 12 kodeksu karnego (sygnatura akt V Ds 5/08) uprzejmie informując, że zwrócono się do Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie sprawującej nadzór służbowy nad wspomnianym postępowaniem, o zajęcie stanowiska w przedmiocie zasygnalizowanych nieprawidłowości.

W oparciu o przedstawioną Prokuraturze Krajowej odpowiedź, należy na wstępie stwierdzić, że zagadnienie zabezpieczenia przez Centralne Biuro Antykorupcyjne dla potrzeb wspomnianego śledztwa dokumentacji medycznej było przedmiotem odrębnego postępowania przygotowawczego przeprowadzonego przez Prokuraturę Okręgową Warszawa Praga (sygnatura akt V Ds 177/07), które zostało zainicjowane zawiadomieniem o przestępstwie złożonym przez Przewodniczącego Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie Pana Andrzeja Włodarczyka. Doniesienie w pierwszej kolejności dotyczyło kwestii zabezpieczenia historii choroby dotyczących kilku tysięcy pacjen-

tów, co zdaniem zawiadamiającego naraziło ich życie i zdrowie, a także zawierało zarzut bezprawnego wykorzystywania zabezpieczonej dokumentacji podczas przesłuchania w charakterze świadka pacjentów Kliniki. Postanowieniem z dnia 29 lutego 2008 roku śledztwo w tej sprawie zostało umorzone, zaś orzeczenie to jest prawomocne. Następnie akta sprawy zostały zbadane w Prokuraturze Apelacyjnej w Warszawie, która wspomnianą decyzję o umorzeniu oceniła jako uzasadnioną. W wyniku analizy akt stwierdzono również, że zabezpieczona dokumentacja medyczna, która była źródłem danych dotyczących między innymi pacjentów Kliniki Neurologii, była uzyskana dla potrzeb śledztwa i następnie wykorzystywana, w sposób zgodny z prawem.

Odpowiadając więc na pytania zawarte w pkt. 1 pisma stwierdzono, iż wykorzystywanie danych pacjentów było uzasadnione potrzebami postępowania, bowiem ze względu na specyficzny przedmiot postępowania koniecznym stało się procesowe ustalenie, czy poszczególni pacjenci byli leczeni w Klinice Neurologii, jaki był ich stan zdrowia oraz jakie zabiegi w rzeczywistości zostały przeprowadzone. Okoliczności te należało wyjaśnić, celem weryfikacji tezy, zgodnie z którą miało dojść do wyłudzenia refundacji z tytułu tak zwanych świadczeń jednodniowych.

Odnosnie pytania postawionego w punkcie 2 pisma należy stwierdzić, że postępowanie w sprawie oznaczonej sygnaturą V Ds. 5/08, zostało wyodrębnione ze śledztwa w sprawie dotyczącej w szczególności zagadnienia czynów o charakterze korupcyjnych zarzuconych Mirosławowi G. (sygn. akt VI Ds. 185/06), dlatego świadkom przesłuchiwanym do czasu oddzielenia wymienionych postępowań mogły być zadawane pytania nawiązujące do zachowań korupcyjnych. Jednak w przypadku, gdyby podczas przesłuchań, prowadzonych wówczas wyłącznie przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego, zostały ujawnione przez świadka okoliczności mogące skutkować zmianą jego roli procesowej, wówczas zgodnie z obowiązującym prawem, pouczono by go o treści art. 183 §1 kodeksu postępowania karnego. Nie ustalono jednak, aby wobec kogokolwiek z tej grupy świadków wdrożono postępowanie o czyn o charakterze korupcyjnym, bądź by zaistniały ku temu podstawy.

Z chwilą, gdy wdrożono postępowanie w sprawie oznaczonej sygnaturą V Ds. 5/08 zaniechano zadawania świadkom pytań dotyczących zachowań korupcyjnych.

Wtedy też Centralne Biuro Antykorupcyjne i właściwe miejscowo ze względu na miejsce zamieszkania świadków jednostki Policji otrzymały polecenie prowadzenia czynności przesłuchania świadków. Przesłuchujący otrzymali sporządzoną przez prokuratora listę pytań, którą posługiwali się prowadząc tę czynność. Nadto każdorazowo dysponowali dokumentacją medyczną świadka i na tej podstawie znany był im stan jego zdrowia. Dzięki temu w oparciu o poczynione przed rozpoczęciem czynności własne obserwacje dotyczące stanu świadka, funkcjonariusze decydowali, czy czynność może zostać przeprowadzona, czy też należy od niej odstąpić. Nie przesłuchiowano świadków, których stan zdrowia to uniemożliwiał lub gdy czynność mogłaby mieć negatywny wpływ na stan zdrowia świadka. Odstępując od czynności funkcjonariusze dokumentowali ten fakt sporządzając notatkę służbową lub przesłuchiwali członków rodziny pacjenta. Należy jednocześnie nadmienić, że jeżeli zachodziła wątpliwość co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego spostrzeżeń przeprowadzano czynności przesłuchania świadka z udziałem biegłego psychologa (art. 192 § 2 kodeksu postępowania karnego).

Niestety z uwagi na obszerność zgromadzonego już w tej sprawie materiału dowodowego (dotąd przesłuchano 4 200 pacjentów) nie jest możliwe obecnie wskazanie danych liczbowych dotyczących ilości przypadków, gdy odstąpiono od przesłuchania świadków lub przesłuchano świadka z udziałem biegłego psychologa.

Odnosząc się do podniesionego w pkt 5 pisma zagadnienia celowości i legalności prowadzenia tego rodzaju postępowania Prokuratura Apelacyjna w Warszawie trafnie podniosła, że na prokuratorze ciąży obowiązek wynikający z zasady legalizmu oraz powinność wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym zgromadzenia i następnie dokonania oceny wszelkich dostępnych dowodów.

Pragnę poinformować, że w sprawie dotąd nie odnotowano wpływu skarg dotyczących takich kwestii, jak usuwanie opiekunów świadków z objawami choroby Alzheimera z pomieszczeń gdzie ich przesłuchiowano, czy też zarzutu aroganckiego zachowania przesłuchujących funkcjonariuszy Policji. Brak jest również sygnałów uzasadniających przypuszczenie, iż kwestionowane czynności procesowe spowodowały negatywne skutki dla stanu zdrowia przesłuchiowanych osób.

Dlatego dopiero w przypadku, gdyby wskazał Pan konkretne przypadki opisywanych w piśmie nieprawidłowości, możliwa będzie ich wnikliwa weryfikacja w oparciu o przeprowadzone w stosownym trybie postępowanie.

Jednocześnie informuję, że przedstawione postępowanie pozostawać będzie w zainteresowaniu Biura Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej.

Z pozdrowieniami

PROKURATOR KRAJOWY
ZASTĘPCA PROKURATORA GENERALNEGO

Marek Staszak